

# KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty: miesięcz. kwart.  
 W Krakowie 90 cent. 2 złr. 50 c.  
 W całej Austrii 1 złr. 15 „ 3 „ 25 „  
 W Prus. i Niem. 25 sgr. 2 tal. 12 sgr.  
 W Belg. Włosz. i Szw. 5 fr. 12 fr.  
 We Francji i Anglii 6 fr. 15 fr.  
 Numer pojed. w Krakowie 5 c., na prowincji 7 c.  
 W Krakowie odnośnie do domów 10 c. mies.  
 Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświęconych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczetowane wolne są od opłaty.  
**Ajencje Kurjera Krakowskiego.** W Krakowie: księgarnia J. Czecha w Rynku, w Tarnowie: handel P. Müldnera, księgarnia M. Fenichla, w Rzeszowie: księg. Pellara, w Przemyślu: księg. braci Jeleniów, we Lwowie: Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, w Poznaniu: księgarnia J. K. Zupańskiego, w Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (inzeratów).  
 Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.  
 Opłata stempłowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe umieszczenie.  
 Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wyda wnictw.  
 Inseraty przyjmuje Z. J. Wywiakowski ul. św. Anny, dom dra Balko.

## Przegląd polityczny.

*Gazeta narodowa* w następujący sposób przedstawia stan układów z Czechami:

Z wczorajszych telegramów zdawałoby się, że sprawa ugody z Czechami bierze obrót pomyślny. Trudno przecie dać im wiarę — niema bowiem dotychczas nic zgoła, co by popierało te doniesienia. I owszem, nam się zdaje spostrzegać nowy zwrot w sprawie czeskiej nietylko co do stronnictwa staro-czeskiego, które dotychczas stoi przy deklaracji, i dziś namiętnie w swoich organach występuje przeciw Węgrom, ile co do stronnictwa młodo-czeskiego. To widocznie dąży do porozumienia się z Węgrami, z pominięciem Wiednia, na który później dojdzie tego porozumienia do skutku wywarłoby niepokonaną presję.

„Wobec gabinetu wiedeńskiego, o ile wnieść można z pism czeskich i z tego, co o konferencjach czeskich w Wiedniu z pp. Potockim i Taafem donoszą pisma wiedeńskie, oba stronnictwa czeskie obstają przy deklaracji w zupełności, są chyba tylko gotowe zrobić tę koncesję, aby jeneralny sejm czeski (czesko-morawsko-szląski) był zwołany jedynie do aktu koronacji cesarza na króla Czech i ułożenia kgody prawno-politycznej, tudzież do obsyłania delegacji wspólnych i ewentualnie rady państwa, nie żądają jednak zupełnego zniesienia osobnych sejmów w Pradze, Bernie i Opawie, tudzież może przyzwolą na zwoła-

nie sejmów na podstawie dotychczasowych ordynacji wyborczych, ale pod warunkiem, aby tak zwołany sejm przedłożył o natchyniach projektu nowych ustaw wyborczych.

„Z tego już widzimy, że oba stronnictwa czeskie odrzucają dwie główne zasady programu p. Potockiego, tj. bezpośrednie wybory do rady i zatwierdzenie ugody czeskiej przez radę państwa — a zatem albo ugoda Czechów z p. Potockim jest niepodobną, albo p. Potocki zmieni swój program, który już na trzech posiedzeniach gabinetowych miał być ułożony i przez cesarza aprobowany.“

## Kronika.

**Kraków, 3 maja.** Wydawca naszego pisma zalił się w poprzednim numerze, że liczba przedplatników *Kurjera* nie jest jeszcze dostateczną na pokrycie kosztów wydawnictwa. Fakt ten rzeczywiście przykry i zagrażający bytowi pisma niczem jest jednak w porównaniu z losem innych dzienników w Galicji, na dowód czego niech nam wolno będzie przytoczyć, że w d. 17 b. m. założonem tu zostało pismo ekonomiczne, popierane przez bank galicyjski dla handlu i przemysłu, bank hypoteczny, towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń i towarzystwo rolnicze, a zatem przez cztery instytucje najbardziej wpływowe. Dziennik ten zostaje pod redakcją jednego ze znakomitych w tej dziedzinie piśmiennictwa pisarzy, nie ma żadnego pisma w obrębie ziem polskich po za kordonem moskiewskim,

któreby z niem rywalizować mogło lub chciało, i pismo to w dwa tygodnie po założeniu w głównej swojej ajencji nie miało jeszcze ani jednego *prenumeratora*. Zaprawdę jest to fakt, któremu podobnego w dziejach dziennikarstwa europejskiego jeszcze nie było.

\* Czytelnicy przypomną sobie, że przed kilku dniami zwróciliśmy uwagę na marzenia spekulacyjne pewnej spółki, która ogłasza, iż sprzedaje towary z upadłości jakiegoś niewiadomego bankructwa o 45% niższej taksy sądowej. Obecnie spółka ta, jakby w odpowiedzi na nasz artykuł otrzymała telegram, który kazała wydrukować i rozdawać na ulicach, a który donosi, że płótna sprzedawane pochodzą z upadłości jakichś zagadkowych braci P. i upoważnia spółkę do sprzedawania ich jeszcze o 5% taniej.

Możemy zapewnić czytelników, że sztuka płótna której w handlach tutejszych dostać można za 18 złr. sprzedaje się w bazarze owej spółki za 28 złr. a zatem przez sąd upadłości owych enigmatycznych braci P. musiała być ocenioną na 50 złr. 90 c.

Ciekawi jesteśmy, który to sąd tak wysoko towary upadłych kupców szacuje.

\* Korzystając z jarmarku, jakiś spekulant wystawił na rynku ptaki, które za niewielką opłatą wyciągają numera na loteryję liczbową. Zdaje nam się, że podobne demoralizowanie mniej oświeconej części ludności powinno być zabronionem.

\* Na ulicy Szerokiej pokazują głowę kobiety, która je, mówi, śmieje się, itd. Nie jest to żadna głowa tylko odbicie optyczne głowy rzeczywistej osoby za pomocą szkieł otrzymane.

\* Czytelnia akademicka krakowska postanowiła

## TEATR.

**Marja Tudor, dramat W. Hugo w 4 aktach**  
*Wzmoczenie Felicjana (Faleńskiego) z muzyką K. Hofmana.*

Jak w innych swych utworach, które z tytułu sądząc możnaby nazwać historycznymi, tak i w *Marji Tudor*, ojciec francuzkiego romantyzmu tylko watek wzięt z historii a i to bardzo wątpliwój, tylko postacie swe nazwał imionami historycznymi i nie pytał bynajmniej, ażali charakter im narzucony jest historycznie prawdziwym, niewiele dbał nawet o koloryt właściwej epoki, a poprostu w ramy te wstawia typy ogólnie ludzkie i ludzkie namiętności, ich rozwój i konserwacje starał się uplastycznić.

W *Marji Tudor* mamy studjum serca kobiecego. Oszukana przez kochanka despotyczna i krwawa królowa Anglii, mści się na niewiernym straszliwie. Ale zanim zemsta spełnioną została, budzi się kobieta i wszelkie

wysilenia robi, żeby ocalić tego, którego niedawno znieważyla, którego krwi i śmierci pragnęła całą potęgą namiętności, na jaką taka jak ona królowa zdobyć się może. Rzecz naturalna, że utwór tak znakomitego poety, dzieło jego lat młodzieńczych i siły pełnych, niemoże nie zawierać wielkich piękności i zalet niepospolitych.

Nie od dziś jednak zauważano, że autor *Nôtre-Dame de Paris* nie jest Szekspirem XIX wieku i że dramatyczne dzieła jego jak-ko takie, i zwłaszcza na scenie, ustępują o wiele innym jego utworom.

Nie posiada on ani zwięzłości ani naturalności w zawiązaniu intrygi. Postacie jego są zwykle przesadne i deklamujące, efekta wymuszone. Czuć gonienie za oryginalnością i nadzwyczajnością, lubowanie się w antytezach i napuszonych frazesach. Intryga często w melodramatyczne nieprawdopodobieństwa przechodzi. Po Hernanim i *Lukrecji Borgji*, *Marja* najwięcej tych wad w sobie mieści.

Rzecz jednak naturalna, że błyski genjuszu jak djamenty rozsypane tu i owdzie oświe-

cają miejsca jałowe i niełatwo dają spostrzedz nawet rażących niedostatków.

Samo zawiązanie intrygi jest bardzo naciągnięte, bo Renard zjawia się jak *deus ex machina* właśnie przy rozpaczającym *Gilbercie*. Dalej niepodobna zrozumieć tej łagodności namiętnej *Marji* dla szczęśliwej rywalki. Następnie niewytłómaczoną jest scena słabości i bezwładności królowej w owej epoce między tyranją Henryka VIII i despotyzmem *Elżbiety*.

Owo powierzenie losu kochanka w ręce *Joanny*, jest psychologicznie niemożliwe. Ani królowa na tak wątłej podstawie nie oparłaby wszystkich swych nadziei, ani kochanka nie oddałaby rywalce usługi ocalenia ukochanego. Nieprawdopodobieństwa gonią tu jedno za drugim i trzeba wiele dobrej woli, żeby na chwilę uwierzyć w możliwość czegoś podobnego.

Charakter przecież *Marji*, z wyjątkiem niektórych chwil, gdzie konsekwencja jego poświęconą została dla zawiązania lub rozwikłania akcji, rozwinięty i wycieniowany z prawdą i siłą. Szczęśliwszą jeszcze postacią jest

obchodzić dzień dzisiejszy zebraniem, na którym pan Patek, słuchacz filozofji przemówi o „Znaczeniu konstytucji 3 maja.“

W piątek dnia 6 maja odbędzie się w téjże czytelni zebranie, na którym p. Bobrzyński słuchacz praw odczyta „O zasługach Z. A. Helcla na polu umiejętności.“

\* Od komitetu stowarzyszenia wzajemnej pomocy Sybiraków otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Wpłynęło do kasy stowarzyszenia w m-cu kwietniu z odczytu Henryka Szmita w Tarnowie na korzyść „Mrówki“ zhr. 30. Z odczytu tegoż w Krakowie na korzyść Bratniej pomocy akademików zhr. 2?, c. 59.

Ze składek nauczycieli gimnazjum św. Józefa we Lwowie zhr. 12, z kolei żelaznej w Oświęcimie zhr. 6 c. 50, A. W. G. w Sokalu zhr. 5, Józef Miączyński w Załocicach zhr. 3, pani Szmit we Lwowie zhr. 1, Rada miasta w Gródku zhr. 10. Ze składek przez panią M. i pannę S. we Lwowie zebranych zhr. 57 cent. 83 i talar 1.

Przybyło z Syberji 20-tu. Pomieszczono w obowiązkach: w handlu p. Brosig w Wadowicach 1, w składzie nasion u p. Jerzmanowskiego 1, u p. Żelechowskiego w Zaszotarach 1, u p. Rutkowskiego na Kazimierzu 1, w traktjerni w koszarach na Piasku 1, u p. Leonarda Horodyńskiego w Żabińcach 1, w kawiarni Wielanda 1, przy robotach murarskich 2. Oddano na naukę przy uprawie chmielu w Czechach 1, do browaru w Pradze 1. Wysłano kosztem stowarzyszenia do miejsca urodzenia 5-u. Sprawiono całkowite ubranie 1-u, częściowe 4-m. 2-ch włóczków zebranych po domach, a podających się za sybiraków ujęto i oddano policji, jak również innego, który miał przy sobie rubli srebr. 80<sup>0</sup> i fałszywie za sybiraka przed komitetem podawał się. Było na 4-procentowem utrzymaniu dziennem 13-u. Na stałem studentów 2-ch, dziecko u mamki i chłopczyk 3-ch letni w Syberji urodzony.

Hr. Bronisław Studziński ofiarował 6 sztuk ubrania.

Są do umieszczenia oprócz oficjalistów na wieś służący, stróże do domów, lokaje, subjekci do handlu, gubernier posiadający język francuzki, niemiecki, angielski i włoski. Nauczyciele na wieś i do szkółek wiejskich.

\* Onegdaj przybył do Krakowa p. Bolesław Podczaszyński z Warszawy, budowniczy okręgu naukowego warszawskiego b. professor szkoły sztuk pięknych, wezwany przez Radę miasta naszego w sprawie ocenienia planów konkursowych odbudowy Sukiennic.

Gilbert, artysta namiętnością i potęgą uczucia, dziecię ludu siłą woli i szlachetnością. Za to Joanna jest znów chybioną zupełnie. Są tu dwie całkiem odmienne kobiety, a metamorfoza tak szybka, że jest nieprawdopodobną nawet ze stanowiska sztuki. Ta która dla błyskotek i bez namiętności oczekuje kochanka, nie może być ową idealną, poświęcającą się istotą z więzienia, ową pełną uniesień i godności dziewczycą ze sceny ostatniej.

Postać tę, chybioną jako całość, ale w szczegółach dającą wyborne pole artystce, odegrała doskonale p. Parznicka. Scena szczególnie ostatnia z królową, prośby, błagania, potem godność własna rozbudzona, nareszcie krzyk i przekleństwo powiodły się znakomicie. Nie widziałem jeszcze artystki naszej z taką namiętnością, z taką siłą grającej.

Pan Ładnowski był także w szczęśliwym usposobieniu, a w scenie więzienną dał nowy dowód prawdziwie dramatycznego talentu.

Pani Hofman miała naturalnie miejsce bardzo dobre, ale niezawsze dorównywała samej sobie.

\* W tych dniach przybyła do Krakowa i ma rozpocząć posiedzenia pani Hersylja, jasnowidząca. Nie zwykliśmy o niczem sądzić przed czasem i przed przekonaniem się naocznie, dlatego przestajemy na wzmiance, że pani Hersylja ostatnie posiedzenia odbywała w Warszawie, zabawi w Krakowie tylko dni kilka, następnie zaś uda się do Lwowa. Czy zaś rzeczywiście „jasno-widzi“, o tem zapewne wkrótce publiczność nasza będzie miała sposobność się przekonać.

\* Dziś o godzinie 6-téj wieczorem komisja sukieniczna będzie mieć pod przewodnictwem prezydenta miasta ostateczną naradę nad planami odnowy Sukiennic przedstawionemi do nagrody konkursowej.

\* Rozgłoszeń sławy w świecie artystycznym używający pianista, rodak nasz Karol Tausig w przejeździe swoim przez Kraków, zamierza wystąpić z koncertem na dniu 11 b. m.

\* Otrzymałmiśmy następną korespondencję: „Przejeżdżając niedawno przez okolice naddunajackie wpadł mi w oczy napis na tablicy: Starostwo Tarnów, gmina Bobrowniki wielgie.

„Dowiedziałem się, że tablicę tę wykonano w tym roku w skutek polecenia i pod nadzorem starostwa tarnowskiego.

„Litery wielkie i wyraźne, o przeoczeniu mowy więc być nie może.

\* Do ukończonego w druku przed śmiercią autora dzieła s. p. Z. A. Helcla „Starodawne pomniki prawa polskie“ dołączony ma być wizerunek jego, którego wykonanie powierzył wydawca (pan Ludwik Helcel (zakładowi M. Fajansa w Warszawie.

\* Komisja ortograficzna lwowska już się ukonstytuowała, wybrawszy przewodniczącym prof. dr. Małeckiego, a sekretarzem dra Wisłockiego. Po przyjęciu jednogłosnem zasady, że zadaniem komisji ma być nie obalenie zupełne dzisiejszej ortografji i postawienie nowéj, któraby za podstawę do powszechno-sławiańskiej służyć miała, lecz tylko poprawa i ujednostajnienie obecnie używanej, wybrano podkomisję złożoną z pp. Czerkawskiego, Małeckiego i Trzaskowskiego i polecono takowej zrejstrować wszystkie dotychczas spory i poprawy lub ujednostajnienia wymagające punkta naszej pisowni i postawić pełnej komisji odpowiednio uzasadnione wnioski. Podkomisja ta rozpocznie już 2 t. m. swe prace.

(Z) Tarnów 29 kwietnia. [Kurjer tarnowski]. Jutro odbędzie się koncert Towarzystwa muzycznego. Program 1. Kwartet głosów męzkich. 2. Pierwszy utwór z kwartetu Rob. Schumana na fortepjan, skrzypce, altówkę i wiolonczelę. 3. Śpiew z towarzyszeniem fortepjanu. 4. Alegro brillante Mendelsohna na fortepjan na 4 ręce. 5. Ustęp drugi, trzeci i ostatni kwartetu Rob. Schumana na fortepjan, skrzypce, altówkę i wionczelę. 6. Kwartet męzkich głosów.

Zwracamy uwagę dozoru policyjnego, iż w domu nieukończonym pani Łukaszewskiej na Podwalu okna na zakońcem piętze są zastawione ceglami bez żadnego zabezpieczenia i przy ladajakiej burzy cegły spadają na tak uczęszczaną ulicę, grożąc bezpieczeństwu życia.

(Z) Tarnów 1 maja. [Kurjer tarnowski]. W tych dniach przystąpi Rada miejska do wyboru burmistrza, a ponieważ większość téjże, dzięki bezwarunkowemu posłuszeństwu tutejszego kahału względem naszych „gwiazd przewodnich“ i „świeczników“ stanowią indywidualna w skład dawnéj Rady wchodzące, przeto niechybnie wybranym zostanie na burmistrza p. Bandrowski, reprezentant „idei mieszczańskéj“, który w bieżącej kadencji będzie miał sposobność usunięcia tych „epok“, jakie wbrew zasadom geologii powyrastały na drodze wiodącej do urzeczywistnienia téj stróméj „idei.“

Koncert Towarzystwa muzycznego odbył się wczoraj przy dość licznyim udziale, dochód jednak nieznaczny, większą bowiem część publiczności stanowili członkowie Towarzystwa, mający wolny wstęp, oraz

osoby, stojące z członkami w pokrewieństwie lub powinowactwie, którym połowę ceny wstępnej opuszczono.

(J) Tarnów 1 maja. [Kurjer tarnowski]. Tutejsze towarzystwo muzyczne zawiązane jeszcze w jesieni roku zeszłego i zapadłe zaraz w letarg zimowy, przebudziło się i dało wieczorek muzyczny dla swoich członków. Produkcje wokalne i instrumentalne wykonane przez tutejszych dyletantów wypadły wcale dobrze. Dobór tylko wykonywanych ustępów mógłby być lepszym. Publiczność dość licznie się zgromadziła, z powodu jednak braku dyletantek płci pięknej, wieczór cały miał cechę monotonną, dopiero wystąpienie panny S., której wyjście powitała publiczność oklaskami, przerwało tę jednostajność.

Dziękujemy też serdecznie za jęj poświęcenie, a zarazem prosimy nasze muzykalne tarnowianki, aby ten przykład naśladowały.

\* Otrzymałmiśmy z Gorlic następujące pismo: „Świętny wydział rady powiatowej gorlickiej uchwalił obecnie w skutek wniesionej prośby kwotę 60 złr. w. a. na zakupno okazów i książek pomocniczych dla tutejszej szkoły głównej.

Czyn chwalebny ten i wiele innych zwróconej na cele oświaty szczególniejszej uwagi, przejął grono nauczycielskie największą wdzięcznością i równocześnie do publicznego zobowiązał podziękowania, — notując prócz tego imiona szanownych członków wydziału, jako tak znacznych promotorów oświaty, na wieczną pamiątkę w księgę historii szkolnej.

Daj Boże! aby więcej rad powiatowych tą szczerą pokierowało się myślą, a szkoły nasze ludowe wkrótce żywszą dla strzechy rodzinnej odznaczają się nauką.“

Antoni Burnatowicz, dyrektor. Konstancy Przybyłko, nauczyciel i wydziałowy fil. tow. ped. sądeckiego.

\* Przed kilku dniami wszczął się pożar lasu w okolicy Jarosławia pod wsią Cieplicami; ugaszony szczęśliwie.

\* W tych dniach z księgarni A. G. Steinhausera w Pradze na przykopie wyszedł prospekt ogłaszający wydanie *Czarnéj księgi* i *Moskiewskich na Litwie rządów* Czapllickiego, po czesku. Prospekt ten rycyną w naiwny a wzruszający sposób przedstawiającą pochod etapu na Sybir, i gorącą odezwą przywołując braci Czechów do poznania książki obejmującej w sobie pięcioletni epizod tak długiej męczarni narodu pokrewnego.

Aktorzy téj książki nie grają na benefis moskiewskich panslawistów!!

\* Księgarnia J. K. Żupańskiego w Poznaniu, z niezmordowaną gorliwością dostarcza piśmiennictwu naszemu ciągle a ciągle nowych nakładów dzieł wielorakiej treści, obecnie wyszła znów z tą firmą powieść *Patrycjusz*, także zbiór rozpraw z *teki literackiej Władysława Zawadzkiego*, wreszcie *Pieśń o ziemi naszej* przekład na niemieckie przez dra Wojciecha Kętrzyńskiego bibliotekarza Kórnickiego. Niebawem ma p. Żupański wydać słownik miejscowości polskich i sławiańskich, których nazwy przeniesiono, leksykon ten wypracował pan Zaruski; publikacja ważna dla redakcyj gazet, urzędów, poczt itd.

\* O obecnym rocznym ruchu listowym, w rozmaitych krajach, znajdujemy bardzo ciekawą wiadomość w sprawozdaniu austriackiego centralnego komitetu z wystawy Paryżkiej w r. 1867. Ze źródła tego dowiadujemy się o ilości przesyłanych listów, a mianowicie:

Państwa Europejskie: Anglja (1865) 720,467,007, Francja (1866) 331,496,496, Państwa Niemieckie (1865) 227,635,020, Austrja (1866) 123,023,878, Włochy (1865) 96,237,627, Hiszpanja (1863) 70,237,252, Szwajcarja (1866) 38,988,761, Belgja (1865) 33,700,524, Niderlandy (1865) 23,628,197, Rossja (1855) 16,750,000, Szwecja (1865) 10,812,913, Danja (bez księstw, (1861) 6,642,380, Norwegja (1863) 3,454,759, Turcja (1865) 2,300,000, Portugalja (1854) 2088,000, Grecja (1860) 723,708

razem ruch roczny listowy w Europie 1,708,110,532 listów. Państwa zaeuropejskie: Stany Zjednoczone Ameryki północnej (1865) 467,591,600, Indie Wschodnie angielskie (1859) 51,500,000 Kanada (1856) 12,000,000, Wiktorja (1865) 7,485,808, Australia południowa (1865) 1,139,750, Nowa Szkocja (1865) 1,725,000, Nowy Brunświk (1865) 1,570,000, Rzeczpospolita Argentyńska (1864) 1,167,611, New-Foundland (1866) 500,000 Guberniana brytańska (1865) 235,050.

Powyższe liczby mówią najwyraźniej o ruchu i codziennych czynnościach urzędników pocztowych, nie mówiąc nic o innych posyłkach, pismach i książkach. Aby tak wielką ilość listów podług adresu wyprawić których na jeden dzień w naszej części ziemi od 4 do 5 milionów wypadła, ileż to trzeba czasu i pracy!

\* Czytamy w jednym z dzienników paryżskich:

Dlaczego Napoleon III, autor *Życia Cezara* i niezliczonej liczby manifestów, proklamacji i mów tronowych, nie jest członkiem stowarzyszenia literatów? Ze stanowiska literackiego proza cesarska ma ogromną wartość. Ostatnia np. proklamacja ma 74 wiersze, a powtórzoną została przez wszystkie polityczne, a nawet niektóre literackie dzienniki we Francji. Za to przypada w Paryżu 5, a na prowincji 2 centymy od wiersza. *Journal officiel* drukuje rocznie w przecięciu 12,000 wierszy cesarskiej prozy w formie proklamacji, reskryptów, mów tronowych itp. W Paryżu wychodzi 920 dzienników politycznych i literackich, cesarz więc otrzymałby 920 razy po 5 centymów za 12,000 wierszy, czyli 552,000 fr. Na prowincji jest 12,071 dzienników, tyle razy po 2 centymy od 12,000 wierszy więcej 857,000 fr. Gdyby cesarz chciał cokolwiek więcej pisać, mógłby sobie sam zapracować tę listę cywilną, która dziś jest ciężarem kraju.

Z całego tego artykułu najciekawszym jest dla nas że we Francji jest 12,991 dzienników, co czyni jeden dziennik na 2846 mieszkańców. U nas w Galicji jest podobno w ogóle 10 do 11 tysięcy prenumeratorów wszystkich dzienników razem na 5 milionów ludności, to znaczy, że gdy we Francji 2846 mieszkańców utrzymuje jeden dziennik, u nas ta sama liczba dostarcza ledwo z biedą dwóch prenumeratorów!... Żałujemy, że nie mamy statystyki dziennikarstwa w Nowej Zelandji lub na Przylądku dobrej nadziei, jesteśmy bowiem pewni, że porównanie byłoby jeszcze dosadniejsze.

\* W tych dniach do gabinetu Napoleona III weszli z zwykłą powagą i sztywnością jeden za drugim lekarze: Nélaton, Conneau, Corvisart i Ricord. Pano wie, rzekł cesarz widząc na raz tylu doradców, witam was, dziś jednak tak się dobrze czuję, że mogę wam udzielić konsultacje. Rozmowa więc toczyła się o polityce.

\* W zeszłą niedzielę umarł na chorobę sercową, Nestor Roqueplan, dziennikarz, autor kilku powieści i dwóch nazw: *les lorettes* i *petits crevés*. Miał on niepospolity dowcip. W polemice nie bawił się Roqueplan w długie wywody mówił krótko i węzłowato. Słynną jest jego rozprawa z sławnym krytykiem Jules Janin'em, w kwestji krytyki teatralnych. Urodził się w r. 1804, był wzrostu niskiego, w młodości bardzo przystojny, a do śmierci ubierał się wytwornie. Za czasów Ludwika Filipa wprowadził w modę kapelusze swego pomysłu niskiego z dużym rondem, zwane *demichapeaux*.

\* Pisma moskiewskie donoszą o strasznej powodzi, która nawiedziła miasto Irkuck skutkiem wylewu rzeki Angary. Groźne wezbranie tej rzeki w późnej jesieni r. z zdawało się, że będzie powściągnięte mrozem; jakoż istotnie Angara pokryła się lodem w styczniu, co uspokoiło mieszkańców. Nastąpiła jednak odwilż, a słabe jeszcze lody ruszyły i zaparły się w zagięciu Angary w tem miejscu, gdzie Irkut do niej wpada. Skutkiem tego zatoru woda wylała na miasto i zatopiła całe dwa cyrkule, troicki i prokofjewski, prawie szóstą część miasta, w ogóle zabudowaną parterowymi domkami i to jeszcze znacznie w ziemię zagłębionymi. Klęska ta tem straszniejszą się okazała,

że mieszkańcy nie przygotowali się na nią, że zator zrobił się w nocy, a woda podniosła się na 4 arszyny przeszło. W innych częściach miasta zalane zostały tylko nadbrzeżne ulice i domy. Leżące z drugiej strony Angary przedmieście Głaskow, także zatopione zostało. Szkody są niezmiernie w mieniu ruchomem i w budowlach; ale okazały się o wiele znaczniejsze z wiosną, bo teraz całą tę niedolę skorupa lodowa jeszcze pokrywa.

\* Daud Pasza zawarł układ z p. Dominikiem Galotti o budowę telegrafu podmorskiego między Konstantynopolem a Odessą.

\* Kolej żelazna jaka ma połączyć miasto Arequipa zniszczone r. 1868 trzęsieniem ziemi z Puno i Cusco będzie zbudowaną na wysokości 4633 metrów nad poziomem morza. Jest to wzniesienie dwa razy większe od najwyżej dotąd budowanych kolei. Powietrze na takiej wysokości jest dwa razy rzadsze niż przy poziomie morza.

\* Aby objechać w około kulę ziemską potrzeba obecnie tylko 80 dni z dodaniem kilku dni koniecznych na spoczynek. Z Paryża do Nowego-Yorku (koleją żelazną i statkiem parowym) 11 dni; z N. Yorku do St. Francisco (koleją żel.) 7 dni; z St. Francisco do Yokohama (parowcem) 6 dni, ztamtąd do Kalkuty (statkiem parowym) 12 dni; z Kalkuty do Bombaju (koleją żelazną) 3 dni, ztamtąd do Kairu (kol. żelaz. i st. par.) 14 dni; z Kairu z powrotem do Paryża (kol. żel. i st. par.) 6 dni. W ciągu całej tej drogi tylko na przestrzeni 140 mil ang. między Alagabadem i Bombayem nie ma jazdy parowej, ale i tam już budują kolej żelazną.

**Kalendarz.** Dziś Znalezienie św. Krzyża i św. Aleksandra żołnierza, jutro św. Florjana męczennika i św. Moniki, matki św. Augustyna.

Wschód słońca o g. 4 m. 34, zachód o g. 7 m. 21. Dnia 30 kwietnia całe przedpołudnie deszcz; termometr doszedł tylko do + 7.0 od + 3.5 R. Dnia 1 maja pogoda przeważnie i ciepło; termometr doszedł do + 14.0 od + 1.4 R. Barometr opada; rano o 6 dnia 2 wysokość jego była 328.09, termometru + 2.8 R. Wiatr zachodni słaby.

**Nabożeństwa.** Dziś jako w uroczystość Znalezienia św. Krzyża przypadają odpusty w kościołach kks. Franciszkanów, N. P. Marji, św. Krzyża, u kks. Cystersów w Mogile i na Smoleńsku. Jutro odpusty u św. Florjana, u Bożego Ciała i u kks. Augustjanów na Kazimierzu, gdzie przez cały miesiąc o godz. 7-jej rano odprawiać się będzie wotywa.

Nabożeństwo majowe w kościele OO. Kapucynów odbywa się codzień o godz. 6-jej, a nie o 5-jej, jak mylnie donieśliśmy, w kościele zaś kks. Karmelitów na Piasku codziennie o godz. 7-jej.

Wczoraj o godz. 10-jej odbyło się w kościele św. Florjana nabożeństwo doroczne straży ogniowej ochotniczej. Wotywę odprawił Jksiądz Stanisław Nowiński, kapelan straży.

**Składki.** Na pomnik dla śp. Florjana Straszeńskiego fundatora plantacji krakowskich złożył p. E. Skirliński 5 złr. Razem z poprzednio ogłoszonem jest 11 złr.

**Losy z r. 1860.** Na ciągnięciu d. 2 maja padła na nr. 4 ser. 4840 główna wygrana, na nr. 19 ser. 10,494 druga wygrana, na nr. 6 ser. 14,368 trzecia wygrana, a na nr. 9 ser. 7609 i nr. 5 ser. 3792 po 10,000 złr.

*Przyjechali do Krakowa od 30 kwietnia do 2 maja.*

**HOTEL pod RÓŻĄ:** Betti Szlesinger z Łańcuta, Józef Lewandowski dr. medycyny z żoną z Zatora, Antoni Richter piwowar, Michał Guttman kupiec, Gostyński słuchacz medycyny z Wiednia, Dorota Pstrągowska obyw. z Warszawy, Emil Jastrzębski właśc. dóbr z Łowczowska, Walerja bar. Gostkowska właśc. dóbr z Górki, Alina Rudzka obyw. z Dziewięcioł, Karol Stuppel inżynier z Wardein.

**HOTEL SASKI:** Ferdynand Kuhn budow., dr. H. Zeissberg prof. uniwersytetu ze Lwowa, Antoni Wysocki z żoną, Józef Wysocki z żoną właśc. dóbr, Józef Grodzicki obyw. z Galicji, Konrad hr. Bielczyński obyw. z Warszawy, Jan v. Szpindler obyw. z Odessy, Franciszek hr. Łubiński właśc. dóbr z Kazimierza, Emilja Rogawska obyw. z Król. polskiego.

**HOTEL DREZDEŃSKI:** August Seidel kupiec z Wiednia, A. Baltazińska właśc. dóbr z Galicji, Julia br. Borowska właśc. dóbr z Galicji, Bolesław Podcześnieński budown. z Warszawy, Konstanty br. Bilon właśc. dóbr z Rossji.

## SZARADA.

*Pierwszy i trzeci jest w kalendarzu,  
Dość drugich trzeciach w elementarzu,  
Wszystek jak każdy przyzna śmiertelnik,  
Robak, rzecz droga albo pustelnik.*

Znaczenie ostatniej zagadki: *Rebus, Suberetka.* Pierwsze trafne rozwiązania nadesłali pp. K. H., Adam Przybielecki, Wojciech Wdowicki.

## Wiadomości polityczne.

**Peszt, 30 kwietnia.** Prezydent ministrów Andrassy wręcza budżet przez cesarza zatwierdzony. Budżet ten odczytano w izbie wyższej.

**Petersburg, 30 kwietnia.** Układ kartelowy o wzajemne wydawanie dezertów itp. zawarty r. 1815 między Austrią i Francją został przez rząd moskiewski wypowiedziany.

**FRANCJA, Paryż, 30 kwietnia.** Komitet lewicy zamierza manifest wzywający armję, ażeby głosowała: nie.

Potwierdza się, że wczoraj aresztowano przy ulicy des Moulins Bauriera, który miał cesarza zamordować. Uzbrojony był rewolwerem. Przyznał się on do zbrodniczego zamysłu. Przytrzymano jeszcze równocześnie dwóch innych współników, innym udało się umknąć. Aresztowany ma lat 22, nie należy do stanu wojskowego. Znaleziono przy nim list od osobistości skompromitowanej bardzo w zaburzeniach lutowych. Zabrano również wiele bomb, patronów i prochu.

Wczoraj Ollivier miał w poselstwie austriackim długą konferencję z ks. Metternichem.

W Creuzot przywódca robotników Assy został aresztowanym. Tłum chciał go odbić, przyczem przyszło do starcia, w którym jeden ułan został ranionym, a aresztowano 9 osób.

Ajencja Havas donosi z Rzymu pod dniem dzisiejszym: Dziś ukończył sobór rozprawy nad małym katechizmem. Głosowanie naznaczone jest na środę. Wczoraj rozdano między Ojców soboru pierwszą część dokumentów tyjących się pontyfikatu rzymskiego, a dziś drugą część odnoszącą się do nieomyślności.

**HISZPANJA, Madryt 30 kwietnia.** Dziś zniesiono stan oblężenia w Barcelonie.

## TEATR POLSKI W KRAKOWIE.

Wtorek dnia 3 Maja 1870 r.

PO RAZ TRZECI

## FROU-FROU

Dramat w 5 aktach pp. Meilhac i Halevy, tłumaczył Wincenty hr. Bobrowski.

O S O B Y:

Brigarr . . . . .	Pan Ortyński.
Gilberta )	Pani Hoffmann.
Ludwika )	jego córki . . . . .
Sartorys . . . . .	Pani Parznicka.
Hr. Valrens . . . . .	Pan Benda.
Baron de Cambri . . . . .	Pan Ładnowski syn.
Baronowa, jego żona . . . . .	Pan Siedlecki.
Jerzy Sartorys, dziecko pięcioletnie . . . . .	Pani Borkowska.
Paulina, służąca . . . . .	* Panna Kwiecińska.
Piton, sufler . . . . .	* Pan Fischer.
Žanetto . . . . .	* Pan Nowakowski.
Guwernantka . . . . .	* Panna Wyszowska.
Służący . . . . .	* Pan Bogucki.

Rzecz dzieje się naprzemian w Paryżu, jego okolicy i w Wenecji.

Początek o godzinie 7½.

**Kursa giełdy.**

**Kraków dnia 2 maja.**  
 Renta srebr. 69.70 Kol. w. byd. 72.— 71.—  
 Losy 1860 r. 95.70 95.50 Poż. p. 1864 152.50 151.—  
 1864 r. 117.— 116.25 „ 1866 151.— 151.—  
 Öbl. indemn. 75.20 74.80 Srebr. 121.15 120.75  
 L. zast. gal. 77.— 76.60 Dukaty — 9.89 9.86  
 „ b. hypot. 90.50 90.— Napoleony — 9.89 9.86  
 „ polskie. 95.40 95.— Imperjały — — — —  
 „ likwidac. 78.50 78.25 Pruski kur. 1.82 1.81  
 Kol. w. wied. 70.50 70.— Ruble pap. 1.49 1.48

**TELEGRAMY**

„KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

**Wiedeń d. 2 maja godz. 6 min. 5 po poł.**  
 Akcje kredytowe 247.80 Akcje kol. Kar. L. 286.—  
 Lombardy . . . 188.30 Akcje banku narod. — — —  
 Losy z r. 1860 . 95.50 Akcje anglo-banku 225.50  
 Losy z r. 1864 . 116.25 Akcje kolei rząd. . 385.—  
 Akcje frnk.-aust. 118.— Tramway . . . 209.25  
 Napoleony . . . 9.90 Akc. kol. Pardub. 171.50

Uspokobienie giełdy: najgorsze.

**Berlin d. 2 maja godz. 2 min. 50 po poł.**  
 Wiedeń krót. term. . 82 1/8 Akcje kredytowe . 145 3/4  
 Długi term. . . . 81 5/8 Akcje zach. czeska . 97 1/2  
 Warszawa kr. ter. . 73 3/4 Kolej rząd. austr. 209 3/4  
 Banknoty rossyjsk. 74 1/8 Akc. kol. Kar. L. 92  
 Listy zastaw. pol. . 69 1/8 Lombardy . . . 102 1/4  
 Listy likwidacyjne . 56 1/8 Amerykańskie . . 95 5/8  
 Banknoty austr. . . 82 1/8 Metaliki . . . 49 1/2  
 Losy kredytowe . . 85 1/2

Uspokobienie giełdy: koniec lepszy.

**Paryż d. 2 maja godz. 4 min. 30 po połud.**  
 Renta 3% . . . . 74.35 Kolej rządowa . . 795  
 Renta włoska . . . 57.10 Amerykańskie . . 94 1/8  
 Renta 4 1/2% . . . 100. 5/16 Lombardy . . . 406

Uspokobienie giełdy: ruchliwe.

**Pociągi osobowe  
kolei żelaz.**

	Odchodzą		Przychodzą	
	rano po poł.	popoł.	rano po poł.	popoł.
<i>W Krakowie:</i> lwowski	11.35	10.22	5.33	3.26
„ wielicki	6.28	5.30	8.15	8.15
„ wiedeński	6. 3	3.33	9.52	8.54
„ wrocławski	6. 3	3.33	9.45	5.21
„ warsz.	8.—	—	—	5.25
<i>W Wieliczce:</i> niepotome	11.23	weWt.C. i Sob.	4.35	—
<i>W Tarnowie:</i> krakowski	7.40	7.40	—	1.50
„ lwowski	2.38	1.23	0.58	1.23
<i>W Rzeszowie:</i> lwowski	10.43	11.33	3.49	4. 3
„ lwowski	3.49	4. 8	10.43	1.34
<i>W Przemyślu:</i> krakowski	8.29	8.35	6.39	8.35
„ lwowski	6.39	6.25	10. 9	9.28
<i>W Łowicze:</i> krakowski	5.41	5.16	—	5.41
„ brodzki	—	—	10.49	10.20
„ czerniów.	—	—	0.59	11. 31 r.
<i>W Brodach:</i> lwowski	—	—	—	7.—
<i>W Czernowcach:</i> lwowski	—	—	—	9.13
<i>W Warszawie:</i> krakowski	6.30	—	—	8.51
<i>W Wiedniu:</i> krakowski	8.—	—	8.30	7.32

Godz. 0 oznacza północ. Zegar kolei lwowskiej idzie 0.16 min. wczesniej, a kolei pobocznej o 22 min. później od krakowskiej.

**Oryginalne losy państwa,**  
na które wszędzie grać i takowe kupić można.

**Podajcie rękę szczęściu!**  
**250.000**

jako najwyższą wygraną następcza najnowsze wielkie losowanie

przez wysokie rząd dozwolone i poręczone. Tylko wygrane wyciągają się, a mianowicie przypada w kilku miesiącach 28.900 wygranych do rozstrzygnięcia, między temi główne wygrane: 250.000 150.000 100.000 50.000 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5 razy à 8.000, 7 razy à 6.000, 21 razy à 5.000, 35 razy à 3.000, 126 razy à 2.000, 205 razy à 1.000, 255 à 500, 350 razy à 200, 13.200 razy à 110 etc. etc.

Najbliższe ciągnięcie tego wielkiego przez rząd poręczonego losowania, odbędzie się **już 18 i 19 maja 1870** a kosztuje: 1 cały oryg. los państwa 7 fl. — 1 połowa . . . . . 3 fl. 50 kr. 1 ćwierć . . . . . 2 fl. — i przesyła się kwota w austriackich papierach.

Wszystkie zlecenia z wielką troskliwością bezwzględnie wykonywują się, a każdy otrzymuje oryginalne losy państwa do rąk własnych. Do zamówień dołącza się stosowne urzędowe plany gratis, a po każdym ciągnięciu przesyłamy interesowanym urzędowe listy.

Wyplata wygranych uskutecznią się natychmiast za poręczeniem państwa albo przestaniem bezpośrednio — lub też na żądanie interesowanego za pośrednictwem naszego stowarzyszenia we wszystkich większych miastach Austrii.

Naszej rozprzedaży zawsze szczęście sprzyjało — i oto niedawno znowu między innymi znacznymi wygranymi, wyplaciliśmy naszym interesantom trzy razy główne wygrane w 308 ciągnięciach, na co mamy dowody urzędowe. Przy przedsięwzięciu o tak trwałych podstawach, śmiało liczyć można że wszystkich stron na bardzo żywy udział, uprasza się zatem z powodu bliższego ciągnięcia wszystkie zamówienia jak najszybciej wprost adresować do **Steindecker & Comp.**

Bank u. Wechselgeschäft in Hamburg. Sprzedaż i wyprzedaż wszelkiego rodzaju obligacji państwa, akcji kolei żelaznych i losów pożyczkowych.

Żeby omyłkom zapobiedz, kładziemy nacisk na to, że przed terminem ciągnięcia wyz wymienionych losów, żadne inne ciągnięcie podobnego rodzaju losów miejsca nie ma — i żeby odpowiedzieć wszelkim wymaganiom, upraszamy zlecenia na nasze oryginalne losy państwa śpiesznie i wprost do nas nadsyłać. (145 11)

**PRZEWODNIK.**

Muzeum starożytności Tow. naukow. z galerją obrazów Miączyńskich, codziennie od 11 do 1-jej północy świąt i niedziel, w gmachu Towarzystwa.  
 Biblioteka jagiellońska otwarta codziennie oprócz świąt od g. 9 do 1 po południu.  
 Wystawa Tow. przyj. szt. pięk. ul. Bracka, 157, II p., codziennie od godz. 11 do 4. Wstęp od osoby 20 c.  
 Muzeum techniczno-przemysłowe, ulica Franciszkańska, otwarte codziennie od g. 10—1 i od 3—4.  
 Odczyty publiczne: Dziś w sali muzeum techn.-przemysł. od g. 4—5 pan

Stefan Buszczyński, o literaturze polskiej XIX w, od g. 5—6 dr. Adam Bećkowski, o znamionach epok historii polskiej. Wejście jednorazowe 50 cent.  
 Dom Zleceń i skład nasion przy ul. św. Jana Nr. 292 na dole, otwarty codziennie.  
 Sprzedaż dzienników polskich na numer w księg. J. Czecha, Rynek główny; w handlu K. Bartla, rynek, róg Brackiej; w handlu F. Wierzuchowskiego, rynek obok Panny Marji.  
 Redaktor odpowiedzialny: **Żegota Wywialkowski.**

**DOBROWOLNA LICYTACJA**  
 płócien i innych przedmiotów lokeiowych.  
 W domu komisowym pod l. 174/269 przy ulicy Wiślniej „pod Zajacem“ zostaną sprzedane przez publiczną licytację: Płótna webowe holenderskie, irlandzkie, rumburskie i inne gatunki, dymki nieciane, drylichy, chustki płócienne, perkalie białe, szale tkane damskie, muszliny i zaknoty francuzkie na suknie damskie. Obicia na meble.  
 Licytacja rozpocznie się z dniem 2-go maja b. r. zrana od godziny 9-tėj do 1-ėj, popołudniu od 3-ėj. do 6-tėj. (215 3-4)

**Do E. L.**

Dziwnie jakieś w czasie duszę mą owładło I choć inne litery na czwartej stronnicy Czytając Kurjenka, serce me odgadło, Że to Twoje są słowa, myśli bez różnicy

Maj rozkoszny pożądaný, Znikła zima, mrozó okrutny, Czuję wielkie w sercu rany Więc on dla mnie dzisiaj smutny.

Zgasta gwiazdka szczęścia mego Zagasł promień słońca, Zem ja smutna, cóż dziwnego? I będę do końca.

Tak do końca, do mogiły! Lica nie rozjaśnię, Trudno zwołać usmiech miły Gdy mi życie gasnie.

**M. M.**

(216)

**Owczarnia zarodowa w Pławowicach**

w królestwie Polskim, Gubernji Kieleckiej, powiecie Miechowskim o milę od Proszowic położonych sprzedaje po cenach stałych **Barany pełnej krwi Negretti.**



Owczarnia ta czystej krwi, z cesarskiej owczarni Holitsch pochodząca, umiejętnie przez JW. Wincentego Łodzian Rogalewskiego w Sędziszowie w Galicji prowadzona była i słynęła od lat wielu z obfitości i cienkości wełny. Obecnie w całości zakupioną i do dóbr Pławowice przeprowadzoną została. (118 1-3)